

Kazimierz Wontor
Laski Lubuskie 29
69-113 Górzycyca

Laski Lubuskie 19,06,2022r.

Rada Gminy Górzycyca

Do protokołu z sesji Rady Gminy Górzycyca z dnia 22 czerwca 2023r.

Przywróćę wspomnieniem sesję Rady Gminy Górzycyca z 23 września 2021r, na której to przedstawiciel inwestora przedstawił ogromne zalety inwestycji planowanej w naszej Gminie. W naszej wsi. Niepokojącym dla mnie stało się, że w internecie o firmie H2 Energy wystąpiło stwierdzenie, że powyższa firma **dysponuje** w Gminie Górzycyca 700 ha powierzchni najczęściej uprawnej pod instalacje OZE. To znaczy, że decyzję w tej sprawie podjęto ponad naszymi głowami dużo wcześniej, pozostało tylko, pozorując konsultacje społeczne, przekonać nas Radnych oraz lokalną społeczność do zasadności tej decyzji posługując się socjotechniką a nie prawdziwymi argumentami. Przypominam, że po wysłuchaniu przedstawiciela firmy stwierdziłem, że mnie osobiście nie przekonał. Zaproponowałem spotkanie z mieszkańcami Lasek Lubuskich, bo to ich należało przekonać. Nie skorzystano z tej poprawnej drogi. Wybrano drogę pokrętną, naszpikowaną „kruczkami prawnymi”. Nie trudno wyprowadzić w pole zwykłych ludzi przez osoby obyte w przepisach prawa. Liczą się tylko ogromne zyski. Nie dla Gminy i jej mieszkańców. Dla nielicznych dzierżawców gruntów, dla inwestorów. Z ogromnym tupetem idą do przodu jakby tu była pustynia. Tutaj jednak mieszkają ludzie. Ludzie wolni, chronieni przez prawo. Tych ludzi się nie kupuje. Z nimi trzeba się dogadać. A jak nie zdołamy się dogadać, to odejść musi ten, kto tu przybył, a nie ten, co tu jest od pokoleń. My swojej wolności będziemy bronić do skutku. Taki nasz polski los. Ekspertyza środowiskowa jest przeciwko tej inwestycji. Akcentuje rolniczą przydatność tych powierzchni, docenia piękno krajobrazu, zaleca fotowoltaikę rozproszoną, zaleca agroturystykę, podkreśla ostoję dzikiej zwierzyny. Jest takie stwierdzenie na końcu, że Inspekcja Ochrony Środowiska nie ma zastrzeżeń do powstania tej inwestycji. Ale każdy, kto zapoznał się z tą ekspertyzą, takie zastrzeżenia ma.

Dlaczego mieszkańcy Lasek Lubuskich wyrażają sprzeciw wobec planowanej inwestycji?

1. Jest to ogromna, bezprecedensowa pod względem powierzchniowym, logistycznym i infrastrukturalnym ingerencja w środowisko naturalne, w środowisko obszarów wiejskich, rolnych i w bezpośrednim sąsiedztwie zabudowań, siedzib ludzkich.

2. Jest to inwestycja wymagająca nieodwracalnego przekształcenia ogromnej ilości ha gruntów rolnych o wysokiej kulturze rolnej na teren przemysłowy. W samych tylko Laskach Lubuskich jest na to przeznaczonych 250 ha.
3. Jest to inwestycja o ogromnej skali przekształcenia krajobrazu i środowiska otaczającego Laski Lubuskie i sąsiednie miejscowości w stosunku do powierzchni w/w miejscowości.
4. Specyfika i skala tej inwestycji całkowicie zniszczy rolniczo-przyrodniczy oraz ruralistyczny charakter miejscowości Laski Lubuskie i miejscowości sąsiadujących.
5. Ziemia Lubuska słynąca z ostoji dzikiej przyrody, różnych form ochrony przyrody, lasów i jezior ma zostać przekształcona w pustynię zabudowaną i zakrytą infrastrukturą przemysłową pod wysokim napięciem, z urządzeniami produkującymi i magazynującymi wodór i amoniak? W imię świętego międzynarodowego biznesu, z którego korzyści czerpać będą przede wszystkim właściciele wydzierżawionych gruntów, firma inwestycyjna i Niemcy, które mają być głównym odbiorcą wyprodukowanego na naszej ziemi wodoru.

Źródła informacji:

<https://magazynbiomasa.pl>

<https://swiatoze.pl>

Nawet jeżeli gmina Górzycza zyska wpływy do budżetu z racji podatków, to czy te pieniądze są współmierne do skali całej inwestycji i warto tak naprawdę nieodwracalnej degradacji olbrzymiego przyrodniczo-kulturowego obszaru Ziemi Lubuskiej?

6. Biorąc pod uwagę lokalizację naszej miejscowości, staje się ona coraz bardziej atrakcyjna dla osób szukających miejsca do zamieszkania i osiedlenia się w otoczeniu przyrody, w miejscu oddalonym od gwaru miasta i przemysłu w każdej postaci. Wieś zaczyna się odmładzać. Młodzi ludzie budują lub remontują domy. Wiążą to miejsce z przyszłością swoją i swoich dzieci. Inwestują tu swoje pieniądze, zdrowie, marzenia. Zaciągają kredyty na wiele lat, by móc po prostu mieszkać, spokojnie żyć, cieszyć się pięknym otoczeniem. W tej chwili Laski Lubuskie mają potencjał, by się rozwijać i jednocześnie funkcjonować bez ingerencji w środowisko naturalne, być częścią tego środowiska. Realizacja inwestycji fotowoltaicznej i wodorowej na zawsze przekreśli ten potencjał. Okolica straci swoją atrakcyjność a nieruchomości mieszkańców stracą na wartości, bo nikt nie będzie chciał kupić domu lub działki pod zabudowę mieszkaniową w sąsiedztwie takiej infrastruktury.
7. Przy tak ogromnej infrastrukturze i charakterze inwestycji, tak naprawdę nie znamy skali zagrożenia pożarowego i innych skutków negatywnych dla zdrowia ludzi, które mogą pojawić się z czasem. Eternit też kiedyś był uznawany za świetne i nowoczesne rozwiązanie konstrukcyjne.
8. Dz. U. 2008 Nr 199 poz. 1227 Ustawa z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa

w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko. Mieszkańcy wyrażają swój sprzeciw w formie wniosków, petycji. Wielokrotnie argumentują swoje stanowisko na piśmie oraz ustnie podczas sesji Rady Gminy, zawiązują i zgłaszają do Urzędu Gminy Inicjatywę Obywatelską, wynajmują prawnika, by pomógł przebrnąć przez zawiłości zapisów prawnych, ale...nikt ich nie słucha. Czy to jeszcze Polska, czy to już okupacja. Przyjeżdża ktoś obcy dla nas i dyktuje nam warunki. On lepiej wie, co jest dla nas dobre. My, rdzenni mieszkańcy jesteśmy kompletnym zerem. Najsmutniejsze jest to, że nasi władarze, osoby przez nas obdarzone mandatem zaufania, przekonani przez inwestora w jakiś sposób, też tak zachowują się względem nas. Wiedzą wszystko lepiej od nas a mieli nas reprezentować, wypełniać naszą wolę. Jak my, mieszkańcy Lasek Lubuskich postanowiliśmy żyć skromnie, przedkładając piękne środowisko ponad luksus i bogactwo, to wy, władarze naszej Gminy, macie obowiązek to spełnić. Moglibyście powiedzieć, że budżet Gminy takiego kaprysu nie wytrzyma. Odpowiadamy wam natychmiast. By spełnić ten kaprys, nie trzeba żadnych pieniędzy.

Raport o stanie Gminy to wyjątkowo koszmarny żart. Integracja naszej społeczności jest taka, jak frekwencja na wiejskich zebraniach. Ochrona środowiska będzie wspaniała, jak zabudujemy 1500 ha naszej Gminy fotowoltaiką. Żywność, która jest naszym sztandarowym produktem, bardzo dobrze traktowanym na całym świecie, będziemy kupować u naszych sąsiadów. Pewnie od tych, którzy zamierają od nas kupować wodór. Będziemy już całkowicie zależni od naszych odwiecznych przyjaciół. Nie powiecie nam, wszystkim mieszkańcom naszej Gminy, że nie przyłożyliście do tego ręki. A może dokładniej, podnosiliście rękę, kiedy trzeba było pomyśleć.

Strategia naszego kraju stawia rolnictwo, jako czołową gałąź gospodarki. Rolnictwo jest pod szczególną troską. Ziemia uprawna, to bogactwo naszego kraju. Naszej Gminy też. Pamiętajcie, że rolnictwo jest bardzo zależne od kaprysów pogody. Może się zdarzyć, że jakaś klęska sprawi i nasze plony zmniejszą się o 1/3. Tylko powierzchnia sprawi, że zaspokoimy nasze potrzeby. Nie rezygnujemy z tego co mamy na tak ogromną skalę. Inwestor, snujący przed nami tak piękne wizje, zostawi u nas tylko konto bankowe. Instalacje zautomatyzowane tak, że miejsc pracy będzie niewiele. Mamy już dzisiaj próbkę tej inwestycji. Są wiatraki, jest kilkadziesiąt hektarów fotowoltaiki, a ilu mieszkańców naszej Gminy tam pracuje? Czekam na odpowiedź.

Energia elektryczna jest bardzo potrzebna. Ale nasz kraj ma strategię rozwoju tej dziedziny gospodarki. Fotowoltaika owszem, bardzo pożądana, ale w systemie rozproszonym. Na dachach naszych obiektów. My, jako kraj, w tej dziedzinie jesteśmy już w roku 2040. Tak wyprzedzamy harmonogram, a mamy jeszcze duże rezerwy. To jest właśnie prąd darmowy. Natomiast to, co proponuje nam bardzo mądry inwestor, będzie dobre dla niego. On otrzyma ogromne zyski na konto bankowe, będzie się wylegiwał gdzieś na Karaibach a

my będziemy biedniejsi o zbiory z tak ogromnych obszarów ziemi ornej. Będzie to cena za rzekomo darmową energię. Niewielką do skali zysku rekompensatę otrzymają dzierżawcy gruntów. Jest to jednak taka grupa ludzi, którą policzymy na palcach. A co z resztą, dużo liczniejszą częścią naszej Gminy?

Według planów naszego Rządu, już w 2025 roku popłynie prąd z wiatraków na Bałtyku. Za następne dwa lata ruszą pierwsze małe elektrownie atomowe, tzw. SMRy. Doczekamy się też dużych elektrowni atomowych. Zostawmy produkcję prądu naszym Polskim fachowcom. My ich tylko uczciwie nakarmmy. Nie dajmy się zwieść kombinatorom i obcemu kapitałowi. Zachowajmy piękno naszej ziemi. Do dobrobytu dojdziemy, tylko trochę wolniej.

Wizję zaproponowaną przez inwestora. Z przykrością stwierdzam, bardzo zachwalaną przez naszego Pana Wójta, przedstawię na kilku fotografiach. Pokażę miejsca, gdzie są takie inwestycje realizowane.

Fotografia nr 1 i 2: to okolice miejscowości Starków w gminie Rzepin. Powierzchnia około 20 ha, „wypalona” chemicznie, przygotowana do montażu fotowoltaiki. W przypadku Lasek Lubuskich trzeba to w wyobraźni powiększyć do 250 ha. W przypadku całej gminy, do 1500 ha.

Fotografia nr 3 i 4 : To Górzycza, za przejazdem pod linią kolejową, obok GPZ. Już czynne panele, a pod spodem???

Miały być rośliny miododajne, owady zapylające, bażanty, kuropatwy, zające. Pełna sielanka. Tak obiecywał Pan Wójt na sesji. A te fotografie obrazują cmentarzysko ekologiczne. Tak przyjdzie nam żyć.

Fotografie nr 5, 6, 7 : to pola uprawne wokół Lasek Lubuskich, które są przewidziane na zagładę. Piękne, dorodne zboża. Piękna soczysta zieleń. Za waszym podniesieniem ręki staną się takie, jak na czterech pierwszych fotografiach. Szczególnie polecam ten widok Panu Radnemu Grzesiakowi. Polecam wizję lokalną. Służę transportem, jak zajdzie taka potrzeba. Fotografie są robione w ubiegłym tygodniu. Autentyczność można sprawdzić bez problemu. Polecam bo lepiej kilka razy sprawdzić, jak raz się pomylić.

My, mieszkańcy Lasek Lubuskich jesteśmy zdeterminowani walczyć o nasze miejsce na ziemi, do zwycięstwa. Jak wykazuje raport o stanie Gminy za rok 2022, Taki los czeka pozostałe miejscowości. Zwracam się ku kamerom. Chcę przekazać apel do wszystkich mieszkańców naszej Gminy. Zapoznajcie się z planami naszych włodarzy. Swój los bierzcie we własne ręce. Bo obudziecie się mocno rozczarowani. Nawiązuję do działki po aronii w obrębie Pamięcin. O odrołnieniu takiej powierzchni ponad naszymi „głowami” decyduje odpowiednie ministerstwo tylko wówczas, gdy ma tam powstać inwestycja strategiczna dla kraju. Np. lotnisko, węzeł komunikacyjny, linia kolejowa itp. Pozostałe odrołnienia wchodzi w procedurę miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, jeśli zachodzi taka potrzeba. Każdy

miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego dotyczy konkretnej inwestycji. Aby zapobiec odrołnieniu rozpatrywanej powierzchni gruntu, trzeba w głosowaniu odrzucić miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego. Wstrzyma się inwestycję, wstrzyma się też odrołnienie. Ta procedura jest w gestii Samorządu Lokalnego, którego to wy, Panie i Panowie Radni, jesteście reprezentantami. Do was należy decyzja, na was spadnie odpowiedzialność. Każdy człowiek jest wartością nadrzędną. Przysługuje mu bespoeczeństwo i poszanowanie. Decyzja o tym, gdzie i jak on będzie mieszkał należy do niego. Każda zmiana, jaką mu się proponuje, musi uzyskać jego akceptację. Wyjątkiem są inwestycje strategiczne dla Kraju. Tutaj administracja centralna ma takie uprawnienia i może wymusić pewne zachowania dla dobra wspólnego. Takie inwestycje, to autostrady, linie kolejowe, lotniska itp. W takich przypadkach też najpierw się negocjuje. Napewno się rekompensuje straty materialne i moralne. Nasza inwestycja nie jest inwestycją strategiczną. Dlatego wszelkie decyzje pozostają w Samorządzie Lokalnym. Wszelkie pogłoski, że już wszystko jest przesądzone i nieodwracalne służą temu, by nas zniechęcić do sprzeciwu. Rolnik ma prawo wydzierżawić swoją własną ziemię. Nikt mu tego nie zabrania. Jego też chroni prawo. To jest jego własność. Tylko że dzierżawca musi tę ziemię uprawiać rolniczo, bo ta ziemia posiada ochronę prawną. Tak drastyczne zmiany w krajobrazie, przyrodzie, sposobie zagospodarowania, ruralistycy mogą nastąpić za zgodą lokalnej społeczności, lokalnego Samorządu Gminnego. Po uczciwej, wnikliwej, niczym nie niepokozonej konsultacji społecznej. A tego u nas zabrakło. Naszą Radę Gminy ustawiono wrogo, jeden przeciw drugiemu. Bo tak jest łatwiej rozgrywać trudne sprawy. To są podstawy socjotechniki. Prawda tu jest nie istotna. Jak lwy chcą atakować stado bawołów, to je najpierw rozpędzają po sawannie. Pojedynczo unicestwią wszystkie. Jak stado trzyma się razem, są nie do pokonania. Nasi adwersarze w spornej sprawie właśnie to robią. Napotkawszy opór społeczeństwa, tworzą konsorcjum, związek kilku firm. By byli skuteczniejsi. A my już jesteśmy na kolanach? Zaślepieni jakąś mamoną? Obietnicami bez pokrycia? Przysłowiowym lizakiem za szybą? Niestety jesteśmy, bo nas chytrze rozegrano. Ale tak nie musi być. Powstańmy z kolan. Zjednoczmy się ponownie, jeszcze nie jest za późno. Razem jesteśmy silni. Istniejące już instalacje OZE, muszą pozostać, bo tu za późno na reakcję. Ale wszelkie dalsze zapędy w tym kierunku, absolutnie nie. Czytaliście strategię rozwoju Gminy, tam zapisano, że nasz, Laskowski problem dotyczy całej Gminy. Ja obiecałem szanować waszą wolę i słowa dotrzymam. Wy sami zadecydujcie o swoim losie. Zapraszamy was do współpracy, ale nie zmuszamy. My mieszkańcy Lasek Lubuskich nie pozwolimy na to, by u nas cokolwiek wybudowano bez naszej akceptacji. Staniemy do walki o naszą małą Ojczyznę. O ziemię naszych przodków. Chcecie tu ziścić swoje chore pomysły, to musicie nas wytruć, zbombardować. Zepchnąć spychaczem i przyorać. I wówczas budujcie sobie co

chcecie. Waszemu serdecznemu przyjacielowi pozostał może z zapasów Cyklon-B, to wam użyczy. My, mieszkańcy Lasek Lubuskich pójdziemy z naszymi dziećmi na spacer wśród dorodnych łąków zbóż. Skołatane trudami codziennego życia nerwy, najlepiej koi nieskalana, naturalna przyroda. My takową posiadamy i nikt nam tego nie odbierze. Zapewniamy was.

Radny z Lasek Lubuskich.

Kazimierz Wontor

